

Nr.akt.....

2 59
311
51

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA.

Łódź, dnia 2.X.1948 r.

Rulinsztejn Ignacy oficer Sledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi przesłuchał w charakterze świadka poniżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 107 K.P.K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie z art.140 K.K.

Nazwisko i imię:----- Besserglik Ruchla
Imiona rodziców:----- Mosiek i Sura Gitla Lepelt
Data i miejsce urodzenia:-- 29.10.1916 r. Tarczyn, pow. Grójec.
Miejsce zamieszkania:---- Łódź, ul. Nowotki Nr.41 m 19
Narodowość:----- Żydowska
Obywatelstwo:----- polskie
Wyznanie *środkowe*
Zajęcie:----- Przy mężu
Wykształcenie:----- 7 oddziałów szkoły powszechnej
Stan rodzinny:----- Zamężna
Stan majątkowy:----- Nie posiada.
Karałość:----- Ze słów nie karana
Stosunek do podejrzanego:- Obcy.

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy lub złożenie fałszywych zeznań, przyrzekam uroczyście, że będę mówił ^{szczerze} prawdę niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Ruchla Besserglik
Podpis świadka.

Pyt: Gdzie i u kogo ukrywała się Ob. podczas okupacji?

Odp: W 1943 r. w lutym wyszłam z Ghetta Warszawskiego i udałam się na wieś w okolice Tarczyna na Szczerbówkę do rolnika Jana Szymańskiego. Wraz ze mną ukrywali się: Moniek Kramarski, zam. w Łodzi przy ul.

52
Nowotki Nr.41a m19, Cywia Kramarska, zam. w Łodzi przy ul. Nowotki Nr.23 m 4, Leszno Ber, zam. przy ul. Nowotki Nr.41 m 17, poza tym była tam u w/w rolnika rodzina Gutmen z Tarczyna składająca się z 5-ciu osób, Bursztyn z narzeczoną Artman i Artman Ignacy czy w/w zostali zamordowani w następujący sposób.

W lipcu 1943 r. w nocy o godzinie mniej więcej 24-tej przyszło do nas 4-ech zamaskowanych mężczyzn z bronią i zwrócili się do Szymańskiego Jana o wydanie ukrywających się żydów. W/w nie chciał wydać kryjówek ukrywających się żydów, wtenczas bandyci skatowali go zmuszając go do wskazania kryjówki, gdy bandyci odkryli deskę, która prowadziła do kryjówki, jeden z bandytów z bronią w reku Poniechrowski mieszkaniec Tarczyna /fryzjer/ wraz z Będowskim Mieczysławem mieszkańcem Tarczyna zarządzali od ukrywających się o wydanie, złota i pieniędzy, jeśli nie wydadzą to będą strzelać. Wtenczas ścigneli z nas ubrania i buty i kazali nam wyjść z kryjówki na podwórze gdzie na ustawili w szereg i jeszcze raz obszukali nas, gdy zaczęło się robić widno to kazali się nam rozejść, w ten czas Bursztyn Majloch doszedł do jednego z tych bandytów zerwał mu maskę skąd poznaliśmy w nim Ob. miasta Tarczyna Będowskiego Mieczysława w/w obawiając się wystrzelił a reszta bandytów uciekła strzelając wtenczas wszyscy uciekliśmy do żyta, przeczekaliśmy cały dzień do wieczora i z całą grupą żydów udaliśmy się do Łekomina, pow. Grójec do gospodyni Witosińskiej przebywaliśmy około 2-ech miesięcy, wtenczas wpadła Tarczyńska policja /polska/ Taliszewski zam. obecnie w Tarczynie, Liszewski który pracuje obecnie w fabryce wag w Tarczynie i jeszcze dwóch policjantów nieznanych mi nazwiskami, którzy zabili 6 osób, całą rodzinę Gutmenów przebywających razem z nami myśmy natomiast uciekli, t.zn. ja, mój mąż, Leszno Ber i córka męża Cywia, którzy obecnie żyją i przebywają w Łodzi i zamieszkują przy ul. Nowotki Nr.41. Natomiast Bursztyn Mejloch z narzeczoną i jej bratem Ignacym zostali zastrzeleni we wsi Pienki-Jeżewskie pow. Grójec

53 35

przez policje Tarczyńską i żandarmerie niemiecką z Grójca. Wraz ⁶⁹
z nimi zostali zestrzeleni dwaj synowie Gutman^ow przez w/w policje.
Dodaje, że wśród tych czterech bandytówktórzy napadli na nas, to je-
st trzeci nazywa się Kołdecki, zam. w Tarcynie, pow. Grójec.

Na tym protokół zakończono i po przeczytaniu podpisano.

Przesłuchał:

Zeznała:

/Ignacy Rulinsztein/

/Ruchla Besserglik/

Za zgodność z oryginałem:

DK.

/Lucyna Sobolewska/

Za zgodność z oryginałem
w/z Sekretarz Prokuratury
w WARSZAWIE

Idiżan.